

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 126.
Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 4 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed południem, w dniu wydania numeru.

Nr. 37.

Wągrowiec, niedziela dnia 26 marca 1933 r.

Rok VIII

Hitler polemizuje, grzmi i grozi Pierwszy występ kanc. Rzeszy w Reichstagu

Berlin, 25. 3. Drugie posiedzenie Reichstagu na którym kanclerz Hitler złożył oświadczenie rządowe, domagając się równocześnie udzielenia jego rządowi szerokich pełnomocnictw ustawodawczych, równających się absolutnej dyktatorskiej władzy, przeszło pod znakiem olbrzymiego zainteresowania i obfitowało w szereg niezwykle sensacyjnych momentów.

W oczekiwaniu na mowę kanclerza bez większej uwagi wysłuchano sprawozdania i zatwierdzono zmianę regulaminu parlamentarnego, mającą na celu uniemożliwić opozycji stwarzanie jakiegokolwiek obstrukcji. Zwraca uwagę, że za tą zmianą regulaminu głosowali nie tylko hitlerowcy i niemiecko-narodowcy, ale też i centrum.

Następnie odrzucono wniosek socjalistów, domagający się wypuszczenia na wolność aresztowanych posłów socjalistycznych. Hitlerowski sprawozdawca pos. Stöhr oświadczył przytem z cynicznym humorem, że „nie można pozbawiać tych panów ochrony jaką daje im pobyt w więzieniu”.

Hitler na trybunie

Pojawienie się Hitlera na trybunie powitane zostało długo niemilknącymi oklaskami na ławach niemiecko-narodowych i narodowych socjalistów. Przemówienie kanclerza obfitowało w szereg niesłychanie sensacyjnych momentów.

Hitler jak zwykle nawiązał do r. 1918, mówiąc o zbrodni, jaką na żywym ciele niemieckiego narodu dokonali marksizmi przez rewolucję. Ostatnia rewolucja narodowa w ciągu 8-miu tygodni rozprawiła się z tymi zbrodniarzami.

Hitler zapowiedział nieubłaganą walkę i zupełne wytepienie komunizmu w Niemczech, który posiada charakterystyczne cechy z glosząc „parlamentarną rewolucję”, trzymając w naprężeniu najprymitywniejsze instynkty tłumów. Tu wspominał Hitler o podpaleniu Reichstagu, rozprawiając się z temi głosami prasy zagranicznej, które wyrażały wątpliwość co do identyczności schwytych sprawców podpalenia, przychem oświadczył co następuje: „Może to tylko wzmocnić powzięte już postanowienie publicznego stracenia zbrodniarzy i wszystkich jego współników”.

Oświadczenie to wywołało olbrzymi entuzjazm wśród posłów hitlerowskich.

Drugim sensacyjnym oświadczeniem Hitlera było stwierdzenie, że próby przywrócenia monarchji w Niemczech należy odrzucić jako w tej chwili wysoce nieaktualne. O ileby próby te miały zostać podjęte w którymś z krajów, wchodzących w skład Rzeszy, to rząd Rzeszy będzie to uważał za równoznaczne z zamiarem oderwania się od państwa niemieckiego i z największą energią przeciw temu wystąpi.

W sprawach gospodarczych kanclerz oświadczył, że kapitał powinien służyć gospodarstwu, a gospodarstwo całemu narodowi. Realizując tę zasadę, rząd absolutnie nie zamierza wprowadzać przesadnej różnicy między etatyzmem i biurokratyzmem gospodarczym.

Mówiąc o stosunku do religji, kanclerz podkreślił doniosłe znaczenie dwóch wyznań chrześcijańskich, najliczniejszych w Niemczech dla życia kulturalnego w kraju, zapowiadając, że umowy z temi związkami religijnymi będą poszanowane. Również wyznawcom wszelkich innych wyznań zostanie zapewniona swoboda ich przekonań religijnych i bezpieczeństwa, jednak przynależność do pewnej religji (!) nie może być równoznaczna z tolerowaniem bezkarności zbrodni.

Bajki o naruszeniu granicy Niemiec. przez Francuzów

Pirmasens, 25. 3. Niemiecka prasa podała w alarmującej formie pogłoski „o zajęciu na granicy francusko-niemieckiej” w pobliżu miejscowości Hilst. Alarmy te są, jak donoszą z miarodajnej strony, zupełnie bezpodstawne.

Pogłoski o rzekomem przekroczeniu granicy przez żołnierzy francuskich powstały w następujący sposób i są charakterystyczne dla prowokatorskich metod propagandy niemieckiej: Dwu kawalerzystów

Niebezpieczeństwo niemieckie łączy Polskę z Rosją

Moskwa, 25. 3. Naprężenie stosunków niemiecko-sowieckich zwiększa się z każdym dniem. Artykuł Radka w czwartkowym numerze „Izwiestij”, wywołał w moskiewskich kołach wrażenie wręcz sensacyjne.

Artykuł poprzedzony jest obszernym wstępem, poświęconym 15-tej rocznicy traktatu brzeskiego, którego to tematu prasa sowiecka od 10 lat uporczywie nie poruszała.

Autor wywodzi, że w roku bieżącym wspomnienia o pokoju brzeskim nasuwają się same przez się, ponie-

waż na czele rządu Rzeszy stanęli ludzie, którzy niedawno rzucili hasło „Wersal minie, Brześć zostanie”.

Koła zbliżone do ambasady niemieckiej w Moskwie, czują się szczególnie dotknięte uszczypliwym tonem naczelnego publicysty sowieckiego, m. in. zdaniem o „bałtyckich baronach, którzy dali Rosji carskiej wielu zandarmów”.

Należy również zauważyć, że do scharakteryzowania zagranicznej polityki Hitlera Radek użył porównania z powiedzenia Zagłoby na temat ofiarowania Niderlandów królowi szwedzkiemu.

Szczególnie ożywione komentarze wywołuje wyraźnie wypowiedziane przez autora żądanie, aby rząd niemiecki nie słowem, lecz czynem zadokumentował program polityki zagranicznej narodowych socjalistów, skierowanej przeciwko istnieniu Związku sowieckiego, z którym związane są Niemcy ustaleniami traktatem dobrymi stosunkami. Jest to wyraźne podanie w wątpliwość, czy traktat z Rapallo działa nadal a także wyrażenie nieufności co do zapewnienia, udzielonych Litwinowowi przez Niemców, jedynie na użytek wewnętrzny.

Moskiewskie koła niemieckie szczególnie są zaniepokojone wskazaniem przez Radka na wspólne niebezpieczeństwo, grożące Polsce i ZSRR ze strony hitlerowskich Niemiec, a także końcowe zdanie artykułu, że „wroga polityka jednego państwa nie może pozostawać bez odpowiedzi ze strony drugiego”.

Zamach na pomnik ks. Józefa w Lipsku

Szwiniństwiczne pismo niemieckie

Lipsk, 25. 3. Znana z antypolskich wystąpień „Nationalistische Leipziger Neuzeit” wczorajszego występuje z apelem, domagając się natychmiastowego usunięcia pomnika Księcia Józefa Pobiatońskiego, jednocześnie z zamianą nazwy ulicy oraz mostu jego imienia. Narodowo-myślarz Niemcy nie cierpi bowiem dłużej z „złaniem szwiniństwicznego pisma” — przytaczania nazwiska polskiego generała, który dla Niemców żadnej zasługi nie posiada.

Nowa ta próba zamachu na pamięć o księciu Józefie, którego po-

domaga się usunięcia pomnika

stać dziś jeszcze w wielu domach saskich otaczana jest wielką czcią, wywołała wśród polonji polskiej w Lipsku wielkie oburzenie.

Hakatysta pod Grudziądzem grozi... Hitlerem

Torun, 25. 3. W majątku Polskie Wągrowo pod Grudziądzem, będącym własnością Niemca, Hanka Tomny, zatrudnionych jest kilkanaście rodzin polskich. Rodziny te terrorizowane są przez administratora majątku.

W tym majątku, Polaków, niemieckiego, Hermanna Gerlach, który grozi im, że niedługo nadejdzie chwila, gdy Hitler połączy Pomorze z Niemcami i wówczas zrobi porządek z Polakami (!!). Gerlach pierwszy będzie stawiał Polaków pod ścianą i będzie strzelał do nich. Już dziś prowadzi czarna dłoń tych obywateli polskich, którzy należą do Strzelca i organizacji „PW”.

W ten sposób, jeżeli zachowują się niektórzy Niemcy na polskiej ziemi. Poltacja po wstępnych dochodzeniach aresztowała i chwalałogo Niemca i oddała do dyspozycji władz sądowych.

Szpieg Szala skazany na 2 lata więz.

Przed wyrokiem k. r. m. Sądu Okręgowego toczył się przy drzwiach zamkniętych proces przeciwko rolnikowi z Nowego Tomysła Józefowi Szali, oskarżonemu o działalność szpiegowską na rzecz ościennego państwa. Rozprawie przewodniczył p. wiceprezes S. O. sędzia Sposinski, oskarżał podprokurator

S. O. Kuznerowicz. Sąd po zamknięciu przewodni sądowego przemówienia stron udał się na naradę.

Sąd uznał oskarżonego Szala winnym zbrodni zdrady stanu i wymierzył mu karę 2-let więzienia z pozabawieniem praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

Stracenie Zangary

Ratkon (Roryda), 25. 3. Sprawa zamachu na prezydenta Roosevelta, Zangara, został w poniedziałek ogłoszina 9-15 według czasu miejscowego stracony na krześle elektrycznym. Lekarzy poddali badaniom mózg straconego Zangary i nie znaleźli w nim żadnych anomalji. Według orzeczenia lekarskiego Zangara działał w pełni władz umysłowych.

Pięciu dyrektorów kopalni „Flora” w więzieniu

Z Warszawy donoszą: Pod nadzorem prokuratora sądu apelacyjnego w Warszawie p. Kazimierza Rudnickiego prowadzone jest w dalszym ciągu śledztwo w sprawie nadużyć

w kopalni „Flora”. Helena. Śledztwo to prowadzi jeszcze kilka tygodni, a w więzieniu dotyczących znajdują się 5 dyrektorów z tych kopalni.

Nowy lot profesora Piccarda do stratosfery

Parryż. Paryskie wydanie „Chicago Tribune” donosi z Brukseli, że prof. Piccard czynn obrotu przygotowania do nowego lotu do stratosfery, który ma się odbyć w ciągu lata. Wzlot nastąpi w miejscowości południowo-belgijskiej Andervich.

Prof. Piccard osobiście w locie tym udziału nie weźmie, ograniczy się jedynie do kontrolowania własnego balonu stratosferycznego z gondoli drugiego balonu zwykłego. Zagłoga balonu

stratosferycznego stanowią będą: fizyk Gams oraz student belgijski dr. Braine. Obaj balony będą utrzymywane z sobą stałą łączność radiotelegraficzną.

Warszawa, 25. 3. Termin rozprawy kasacyjnej w sprawie B. więźniów brzeskich w Sądzie Najwyższym wyznaczony został na dzień 9 maja. Rozprawie będzie przewodniczył sędzia Sam. Najwyższego Bronisław Wisznicki przy udziale sędziego Jana Bronisławskiego jako referenta oraz sędziego Józefa Tongajli. Dla zapewnienia całosci kompletu, tak jak w pierwszej instancji, delegowano sędziego zapasowego w osobie p. Kazimierza Bzdowskiego. Urząd prokuratorski reprezentuje dr. Zdzisław Riebnikarski.

Tygodniowy przegląd polityczny i gospodarczy

Tegoroczny obchód imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego miał nieco inny charakter, aniżeli w latach poprzednich. Terytorjalny zasięg uroczystości poświęconych Wodzowi Polski, udział w nich tysiącznych rzesz różnych warstw społeczeństwa świadczył o niesłabnących uczuciach czci i miłości, jakimi Naród otoczył Budowniczego Polski. W złą czy dobrą dolę, Naród skupia się dokoła swego Wodza, w samej świadomości, że jest On pomiędzy nami, czerpie otuchę do przetrwania dni ciężkich i wiarę w lepszą przyszłość. Kulminacyjnym punktem obchodu tegorocznego było poświęcenie kamienia węgielnego budowy linii kolejowej Warszawa—Radom.

Rząd, dla którego Osoba Marszałka Piłsudskiego posiada zawsze znaczenie kierownicze, bez względu na to, jakie formalnie stanowisko zajmuje Marszałek w gabinecie ministerjalnym, chciał przez ten akt zaznaczyć, że w kryzysie gospodarczym, jaki Polska obecnie wraz ze światem całym przeżywa, następuje nowy etap — walki czynnej z bezrobociem.

Dotychczas wysiłki Rządu skierowane były ku łagodzeniu skutków bezrobocia zapomocą zapomóg, zasiłków itd. dla tych, którzy dotknięci byli klęską. Obecnie następuje nowy etap — walki z bezrobociem, którego kresem jest jego likwidacja.

Rozpoczęto budowę linii kolejowej Warszawa—Radom, która zatrudni parę tysięcy bezrobotnych, podjęte są inne roboty publiczne, samo ministerstwo pracy i opieki społecznej organizuje cały szereg robót, których wykonanie wymagać będzie około 2-ch milionów dniówek.

Rząd daje hasło i przykład, słusznie wiążąc ten nowy wysiłek z Imieniem Józefa Piłsudskiego niezmordowanego Pracownika Polski.

Od ogółu społeczeństwa polskiego, od zgodnej pracy wszystkich jego czynników i organizacji samorządowych, gospodarczych itd. zależy, by ten wysiłek okazał się owocny i w skutkach doprowadził do zwalczenia bezrobocia w Polsce. Chodzi przedewszystkiem o przełamanie dotychczasowej bierności społeczeństwa. Nie będziemy nadal oczekiwali biernie, aż „kryzys się skończy”. Nie będziemy wyczekiwali jakiejś cudotwórczej pomocy zewnętrznej. Jak w r. 1920-tym pod wodzą Józefa Piłsudskiego, bez żadnej pomocy obcej Naród Polski zwyciężył potężnego wroga, przed którym drżała Europa, tak i dzisiaj sami, o własnych siłach zwyciężyć musimy klęskę bezrobocia.

W potężnej indywidualności Marszałka Józefa Piłsudskiego czerpać będziemy siły moralne, które są za-

datkiem i warunkiem niezbędnym każdego czynu twórczego.

Sprawy gdańskie, jak to było do przewidzenia, załatwione zostały w Genewie w sposób kompromisowy: Senat gdański oddał z powrotem powrotem policję portową pod rozkaz Rady Portu (składającej się w połowie z obywateli polskich), zaś Rząd Polski wycofał z Westerplatte wzmocnioną załogę. Prezydent w. m. Gdańska, dr. Ziehm złożył wobec Rady Ligi zobowiązanie, że gwarantuje ze swej strony bezpieczeństwo

amunicji polskiej na Westerplatte.

Oczywiście, że takie załatwienie sprawy — jedyne, jakie na gruncie genewskim było możliwe — nie oznacza wcale, iż Gdańsk wszedł na nową drogę skrupulatnego wykonywania traktatów i lojalnego stosunku do Polski. Z tamtej strony oczekiwaliśmy wszelkich niespodzianek. Prasa angielska przynosi wiadomości, że hitlerowcy, rozczurzeni triumfami swego wodza w Rzeszy, planują opanowanie Senatu gdańskiego i proklamowanie „powrotu na łono ojczyzny” Wolnego Miasta,

t. j. przyłączenia Gdańska do Niemiec.

Cokolwiek jednak stać się w Gdańsku może, przebieg wypadków ostatnich daje nam pewność, że Rząd polski potrafi zachować dla siebie samodzielność decyzji i czynu. Jest rzeczą najzupełniej oczywistą, iż Senat Gdański nie zlikwidowałby tak szybko swego posunięcia w sprawie policji portowej, gdyby nie samodzielny krok Rządu polskiego na terenie Westerplatte.

Taką samodzielność decyzji Rząd Polski wykazuje z pewnością w każdej innej sytuacji naruszenia praw naszych na terenie w. m. Gdańska.

Powiat węgrowski w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu

W Skokach

Miasto przybrało odświętny wygląd. Domy przybrano flagami. Na Rynku gromadziły się rzesze publiczności, aby przypatrzeć się pochodowi i wziąć udział w uroczystości.

O godz. 9.30 na Rynku zebrały się Oddziały P. W. i towarzystwa. Dowódcą całości był podchor. p. Sulek. Raport odebrał por. p. Sierakowski.

O godz. 10-tej Oddziały wymaszerowały na Mszę św., odprawioną na intencję p. Marszałka przez ks. prob. Staniszelewskiego.

W czasie Mszy św. przygrywał tercet, składający się z nauczycieli Sulka — pierwsze skrzypce, Zmigrodzkiego — drugie skrzypce, Pantkowskiego — altówka. Odegrano dwa Larga Haydna i Haendla oraz Ave Maria — Gonnoda.

Po nabożeństwie odbyła się na Rynku defilada Oddziałów, którą odebrał p. por. Sierakowski oraz przedstawiciele władz samorządowych.

W pochodzie brały udział: Oddział Zw. Strzeleckiego w Skokach pod bronią, Oddziały Zw. Strzeleckiego z Rejowca i Pawłowa, Zw. Weter. Powstań Narod. R. P. 1914-19, Bractwo Kurkowe, drużyny harcerskie męska i żeńska, delegaci BBWR. obwodu Skoki, sołtysi obwodu, oraz kompanja P.W. z Zakładu Wychow. Antoniewo.

Uroczysta akademja odbyła się w sali p. Glinkiewicza. Sala nabita publicznością, która w dniu Imienia Wodza Narodu, chciała wyrazić gorące przywiązanie do Jego osoby.

Akademję otworzył p. Smektała — burmistrz, witając zebranych i wznosząc okrzyk na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Następnie działwa szkolna pod dyr. p. Sulka odśpiewała Kantatę Imiennową.

Następnie przemówienie wygłosił p. Zmigrodzki na temat: „Dziejowa

rola Marszałka Józefa Piłsudskiego w walce o niepodległość i ugruntowanie potęgi Polski”.

W przemówieniu swem referent wykazał mękę narodu w czasach niewoli, krwawe zmagania się z jarzmem zaborców, działalność J. Piłsudskiego w okresie niewoli, podjęcie przez Niego walki czynnej, konieczność uzdrowienia stosunków wewnętrznych, przez otwarte wypowiedzenie walki złu i prywatnie, wreszcie ogrom pracy Marszałka J. Piłsudskiego nad ugruntowaniem potęgi Polski.

Po referacie przebieg akademji przedstawiał się w następnym porządku:

Obrazek sceniczny kl. I-szych — Życie Imiennowe. Śpiew — Wyleć ptaku orle młody — chór szkolny. Recytacja z muzyką — Fanfary I-go pułku Legionów, wykonane przez harcerzy. Śpiew — Zyczenia — Chopin — chór szkolny. Inscenizacja pieśni wojennej. Deklamacja chórowa — Wódz. Deklamacja — Cześć Marszałkowi. Taniec marynarek z akompaniamentem muzyki, wykonany przez drużynę żeńską. Śpiew — Brygada.

Na zakończenie uroczystej akademji przemawiał p. Waehner — wójt, dziękując przedstawicielom władz, organizacjom i licznie zebranej publiczności za udział, wznosząc jednocześnie okrzyk na cześć Solenizanta.

Odśpiewaniem „Roty” zakończono akademję.

Ze Zw. Strzeleckiego, Oddział Skoki

W dniu Imienia Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, zaraz po akademji odbyło się uroczyste przyrzeczenie strzeleckie.

Małą świetlicę zalega cisza. Pada „bacznosc”. Dwusereg prosi się, zastęga w bezruchu.

Twarze poważne, skupione powagą chwili.

Każdy z nich wie, że przyrzeczenia stwierdzonego słowem honoru żołnierza i obywatela dotrzymać musi

i dotrzyma.

Dwusereg powtarza słowa przyrzeczenia — jedynie dobro Rzeczypospolitej będziemy mieć na uwadze. Padają one twardo, jak głązy, które mają być podwalinami dalszej części budowli potężnej, której twórcą i kierownikiem jest Marszałek Józef Piłsudski.

Do strzelców przemawiali — podchor. Sulek, ob. Smektała, burmistrz i referent oświat. ob. Zmigrodzki.

Scianami świetlicy wstrząsnął potężny okrzyk na cześć ukochanego Wodza, poczem odśpiewano „Brygadę”.

Rozeszły się karne i posłuszne szeregi tych, którzy z zaparciem się siebie, przyrzekli pracować jedynie i wyłącznie dla dobra Polski.

Wyludniła się świetlica. Pozostał tylko spokój i cisza, które brały w swe wyłączne posiadanie tak rojną i gwarną dotąd świetlicę.

Po południu odbyło się strzelanie do „Tarczy Obrony Narodowej”, w którym prócz Oddziałów P.W. i Zw. Strzeleckiego brał udział liczny zastęp obywatelstwa miejscowego.

W Gołanicy

Dzień imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego przeszedł w naszym mieście w nastroju bardzo uroczystym.

O godz. 8-ej rano zebrały się na dziedzińcu szkolnym wszystkie organizacje Przysposobienia Wojskowego — najliczniej Hufiec Szkoły Doksztalcącej, Kolejowe Przysposobienie Wojskowe oraz dzieci szkolne. Przy dźwiękach orkiestry wyruszone w długim pochodzie do kościoła na Mszę św. Po nabożeństwie skierowali się wszyscy na salę p. Kowalewskiego, gdzie odbyła się akademja ku czci Pierwszego Marszałka. Sala wypełniła się po brzegi, co świadczy o tem, że społeczeństwo tutaj coraz więcej garnie się pod sztandar

EDGAR WALLACE

Cztowiek, który kupił Londyn

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— Była koperta zawierająca świadectwo małżeństwa, — powiedział Herman.

— I ta jest tam również, — odrzekł włamywacz, — doskonale pamiętam, że ją tam włożyłem.

— Niema jej teraz w każdym razie, — odrzekł Herman. — Durniu jeden, zostawiłeś najcenniejszy dokument!

— Ogromna szkoda, — odparł Micheloff z pewnem zniecierpliwieniem. Był zmęczony krytyką, zmęczony wymysłami. Pragnął odrobiny pochwały za ryzyko, na jakie się naraził, za dzieło, którego dokonał.

— W każdym razie, — powiedział, — myślę, że i tak ma pan dość za swoje pieniądze...

Herman zamyślił się chwilę, podszedł do niewielkiej kasy ogniotrwałej w murze, otworzył ją i wyjął pakiet banknotów. Przeliczył starannie dziesięć i podał swemu współnikowi, który również przeliczył je z jednakową dokładnością.

— Akurat połowa tego, co pan obiecał, — stwierdził.

— Akurat tyle pan dostanie, —

odparł Herman. — Nie zdobył pan tego, czego żądałem, czego mi było najwięcej trzeba.

— Żądam drugiego tysiąca funtów, — powiedział Micheloff, a w oczkach jego zamigotał zimny błysk. — Żądam dwóch tysięcy, inaczej stąd nie wyjdę!

— Pójdźcie pan! — zawołał Herman, czyniąc krok w jego stronę. Nagle stanął.

Micheloff nie zamierzał odejść z kwitkiem tej nocy. Pamiętał uścisk białych dłoni tamtego, i nie pragnął dopuścić do zamachu na swoje życie.

Herman przystanął przed czarnym otworem skierowanej przeciwko niemu lufy brauninga.

— Nie, nie, mon vieux! — powiedział Micheloff. — Nie chcemy już pokazów kunsztu Le Cinq'a!

— Połóż pan ten rewolwer natychmiast! — krzyknął Herman. — Głupcze, połóż to!

Był straszliwie poruszony, w stanie panicznego niemal przerażenia. Obawiał się niesłychanie broni palnej, i nawet Micheloff zdumiony był drżeniem i bla-

dością tego człowieka.

Jakiś ślad ludzkich uczuć sprawił, że Rosjanin opuścił broń.

Herman otarł zimny pot z czoła i zagryzł wargi.

— Nigdy nie zagrażaj mi pan rewolwerem, — powiedział. — Nie mogę tego znieść. To jedna z rzeczy, których nienawidzę!

Podszedł ponownie do kasy i przeliczył drżącymi palcami jeszcze dziesięć banknotów, które rzucił na stół.

— Weź pan to! — powiedział.

Micheloff wziął banknoty, i nie licząc ich nawet, posunął się ku drzwiom.

— Łaskawy panie, — oświadczył, kłaniając się z wyszukaną uprzejmością, — żegnaj pana i odchodzę.

Herman Zeberliw pozostał sam.

Bardzo dokładnie przejrzał raz jeszcze zawartość wszystkich kopert. W jednej znalazł paczkę listów, które na ustach jego wywołały dziwny uśmiech. Listy te były pisane jego własną ręką.

Przeczytał je wszystkie i jeden po drugim spalił na kominku. Jednej z kopert nie ruszył. Widniała na niej nazwisko młodej dziewczyny, która go kochała, która z najwyższem przerażeniem dowiedziała się jego tajemnicy, i z rozpaczą odebrała sobie życie.

Obracał kilkakrotnie w palcach kopertę, coś nie pozwalało mu na zapoznanie się z jej treścią.

Siedział w zamyśleniu, z brodą podpartą na dłoni. Wtem przypomniały mu się słowa Rosjanina. Wyprostował się nagle w krzesło.

— „Elsie” — powtórzył, a usta jego wykrzywił wzgardliwy uśmiech.

A więc to było tak! Ten człowiek zakochał się w jakiejś dziewczynie z rynsztoka, napotkanej na ulicach Londynu!

Ona mu wystarczała, ją uznał za godną powiernicę dla swoich tajemnic. Ta dziewczyna miała wszystko, czego Herman Zeberliw pragnął. Kiedyś i on stał blisko Kinga Kerry, jak ona dziś, posiadał jego zaufanie, był na drodze zdobycia fortuny, w miarę, jak rosła fortuna milionera.

Wszystko to odrzucił, a ta dziewczyna zagarnęła dziś to, czem on wzgardził. Była to zazdrość, być może niska, ale przecież naturalna.

Pozostała już tylko jedna koperta do przejrzenia.

Zależnie od tego, co w niej się okaże, przyszłość Hermana taki, lub inny przyjmie obrót.

Rzucił wzrokiem na nadpis na kopercie. Widniały na niej słowa: „W związku z mojem małżeństwem”.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

naszego Wodza, doceniając Jego trud i znoje ponoszone dla ukochanej Ojczyzny.

Akademję zagrał w krótkich słowach p. burmistrz, poczem dzieci szkolne odśpiewały kilka pieśni i wygłosiły okolicznościowe wiersze. Referat dla dzieci opracowała i wygłosiła uczennica kl. VII. Pod koniec uroczystości referował treściwie i w pięknych słowach, o życiu i działalności J. Piłsudskiego, p. prof. Stasiak z Wągrowca, który przybył specjalnie w tym celu do naszego miasta. Akademję zakończono odśpiewaniem „Roty”.

O godz. 1-ej zgromadziły się ponownie towarzystwa i wyruszone na strzelnicę, gdzie odbyło się strzelanie do „Tarczy Obrony Narodowej”. Podkreślić należy, że społeczeństwo docenia ważność chwili, przybywając tłumnie, aby oddać swoje strzały, i zadokumentować, iż czuwa nad bezpieczeństwem i nienaruszalnością granic Ojczyzny.

Strzelanie zakończono o godz. 3,30 z powodu braku amunicji.

W Łeknie

Staraniem Zarządów Koła BBWR. i Powst. i Wojaków odbyła się dnia 19 bm. o godz. 20-tej uroczysta akademja z okazji Imienin Pana Marszałka Piłsudskiego. Uroczystość zagrał prezes Powst. i Woj. p. Sobiesiński, poczem odśpiewano hymn „Boże, coś Polskę”. Nastąpiły deklamacje, poczem kier. szkoły p. Trojanowski wygłosił przemowę o wysokim Solenizancie, mówiąc o tem, co przepowiadali już nasi wieszczowie o Zbawcy Polski, jakie koleje przechodził Marszałek w swoim życiu i jakie zasługi ma wobec państwa Polskiego, wnosząc przy końcu okrzyk na cześć Pierwszego Marszałka i Budowniczego Polski, który zgromadzeni powtórzyli. Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roty”. (i)

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 26 marca. Ludgera b. w. Wschód słońca g. 5,27. Zachód g. 17,56 Wschód księżyca g. 5,42. Zachód g. 19,07 Poniedziałek, 27 marca. Jana Damazego. Wschód słońca g. 5,24. Zachód g. 17,58 Wschód księżyca g. 5,53. Zachód g. 20,23

Wągrowiec

„Nasze Życie”. Pod tym tytułem wyszedł w połowie bieżącego miesiąca pierwszy numer czasopisma nakładem Bratniej Pomocy Uczniów Państwowego Sem. Nauczycielskiego. Pisemko zawiera szereg artykułów uczniów Sem., jak również komunikaty z życia organizacji przy Seminarjum. Czasopismo drukowane jest w naszej drukarni.

Zebranie nadzwyczajne Cechu szewskiego w Wągrowcu odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 17-tej w lokalu p. Pazdowskiego przy ul. Poznańskiej.

O liczny udział członków prosi Zarząd.

Komunikat. Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Wągrowcu komunikuje, że walne zgromadzenie członków Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej odbędzie się wtorek, dnia 28 marca 1933 r. o godz. 17-tej w lokalu p. Podlewskiego przy ul. Kościuszki z następującym porządkiem obrad:

- 1) zagajenie,
- 2) wybór przewodniczącego walnego zgromadzenia,
- 3) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania,
- 4) sprawozdanie zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika,
- 5) dyskusja nad sprawozdaniami,
- 6) sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorium dla zarządu,
- 7) wybór nowych władz,
- 8) wybór delegata na walny zjazd kół,
- 9) program pracy na przyszłość i ustalenie budżetu,

W Gołaszewie

Wzorem lat ubiegłych przygotowano od dłuższego czasu program uroczystości. W sobotę, dnia 18 marca dziatwa szkolna udała się na mszę do Łopienna. Wieczorem zaś o godz. 21 odbył się capstrzyk przy udziale Zw. Strz., Powst. i Woj. O. K. VIII, Ochotniczej Straży Pożarnej, dziatwy szkolnej i innych. Po odśpiewaniu „Roty” pochód rozwiązał się. Dnia następnego, tj. 19 bm. o godz. 13 rozpoczęło się na strzelnicę strzelanie do „Tarczy Obrony Narodowej”. Najlepszy wynik 92 pkt. na 100 możliwych. O godzinie 17 przybył samochodem z Wągrowca p. starosta dr. Rościszewski, dr. Rawicz-Kolasiński, kpt. rezerwy, por. Kajetanowicz, powiatowy komendant PW. i WF., komisarz P. P. Julski, aby dokonać lustracji oddziałów. Przy tej sposobności p. dr. Rawicz-Kolasiński, powiatowy prezes Powst. i Wojaków O. K. VIII dekorował im. Zarządu Głównego członka Związku Leona Piątkowskiego nauczyciela z Gołaszewa Srebrnym Krzyżem Za Zastugi, poprzedzając daną chwilę przemówieniem. W miłym nastroju spędzili Szan. Goście z Wągrowca krótki pobyt w Gołaszewie. Okrzykiem „niech żyje”, zegnano szczerze p. Starostę. Wieczorem o godz. 19 odbyła się w miejscowej szkole uroczysta akademja na cześć Wielkiego Solenizanta. Wiersze dzieci szkolnych i pieśni dwugłosowe wypełniły pierwszą część programu. Potem nastąpiło przemówienie. Koroną akademji było przedstawienie p. t. „Wyzwolenie Wilna”, sztuka w 3 odsłonach, odegrana przez „Orleńską” wspólnie z Oddz. Zw. Strz. i młodzieżą szkolną. W drugą część programu wiele trudu i kunsztu włożył p. Priebie nauczyciel z Piastowic. O godz. 22 goście opuścili szkołę.

W Popowie Kośc.

Wśród ogólnych uroczystości jakie odbyły się na terenie powiatu na cześć Marszałka J. Piłsudskiego w dniu 19 marca, Popowo Kościelne też nie pozostało w tyle i w wymienionym dniu w szkole miejscowej została urządzona uroczysta akademja. W uroczystej akademji wzięły udział miejscowe organizacje ze swymi zarządami na czele jako to: Koło BBWR., Tow. Kółek Rolniczych, Powstańcy i Wojaacy, SMP. oraz liczna publiczność. Na uroczystość złożył się program: Przemówienie Jana Kostki o życiu i działalności Marszałka Piłsudskiego zakończony trzykrotnym okrzykiem „Niech żyje”, poczem dzieci szkolne odśpiewały „Pierwszą Brygadę”. Kilka deklamacji o Marszałku Piłsudskim

solowych jak chórowych dopełniły programu. Po południu odbyło się strzelanie do „Tarczy Obrony Nar.”. Udział w strzelaniu był tak liczny, że niedokończono go z powodu nastania zmroku.

W Miłosławicach

W dniu 19 marca br. odbyła się wspaniała uroczystość z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na uroczystość tę dążyli ludzie nawet z okolicznych wiosek. Miejscowi Polacy zmanifestowali swą miłość do Wodza naszego tem, że wstawili się prawie w 100 proc.

W pięknie udekorowanej salce szkolnej odbyła się akademja na której program złożyły się okolicznościowe deklamacje i kilkunastokrotne śpiewy miejsc. dziatwy szkolnej. Rzęsistymi oklaskami nagrodzono wykonawców tak deklamacji jak i pieśni. W swej nader treściwej i podniosłej przemowie wspominał miejscowy kierownik szkoły p. Ratajczak o Tym, który nam zwrócił mowę i pieśń polską, Ojczyznę. Z wielkim entuzjazmem podchwyceno też okrzyk przez wszystkich zebranych „Niech żyje”, dokładając tem i swoją wianuszkę najszczerzejszych życzeń do życzeń i hołdu składanego przez cały naród. W skupieniu wysłuchano odczyt p. Sopy na temat: „Życie i czyny Józefa Piłsudskiego”. Na zakończenie akademji odśpiewano hymn państwowy. Należy się inicjatorowi tak podniosłej uroczystości, kier. szkoły p. Ratajczakowi serdeczne podziękowanie.

Po akademji udano się in gremio na prowizorycznie urządzoną strzelnicę, gdzie pod energicznym kierunkiem komendanta Zw. Powst. i Wojaków p. Zamlą, ppor. rez., nauczyciela z Kłodzina, odbyło się strzelanie do „Tarczy Obrony Narodowej”. Zaraz na początku strzelania wielki zaszczyt spotkał tut. placówkę Zw. Powst. i Wojaków O. K. VIII. Przybyli z wizytą p. starosta Dr. Rościszewski, prezes pow. Zw. Pow. i Woj. O. K. VIII drh. kapitan dr. Rawicz-Kolasiński, pow. komendant drh. por. Kajetanowicz oraz pow. komendant P. P. p. Julski. Wizyta ta jeszcze raz zadokumentowała, że władze nasze odnoszą się zawsze z największym zainteresowaniem i największą życzliwością do wszystkiego co się tyczy PW. Przez godzinę swą bytność p. starosta dr. Rościszewski, będąc gościem tut. placówki Zw. Powst. i Woj. O. K. VIII, zainteresował się pracą i rozwojem placówki. Zegnając się, życzył placówce jak i ajlepszego rozwoju. W serdecznych słowach podziękował wszystkim panom za okazaną życzliwość w stosunku do placówki drh. ref. ośw. kier. szkoły Ratajczak.

Odezwa do Obywatelstwa miasta Gołańczy

OBYWATELKI — OBYWATELE!

Groza przyszłej wojny wisi w powietrzu. Decydującą bronią na wypadek wojny będą gazy — czyli bojowe środki chemiczne. Nieprzyjacieli w postaci pocisków artyleryjskich, bomb lotniczych itp. będzie atakował nie tylko żołnierza na froncie, ale w pierwszym rzędzie będzie się starał wszelkimi siłami siać panikę, demoralizować i niszczyć bezbronną ludność cywilną. Żołnierz na froncie zostanie wyposażony w odpowiedni materiał przeciwgazowy, natomiast ludność cywilna musi sama się organizować i przygotować na wypadek ataku nieprzyjaciela, czekającego ustawicznie na zachłanność całości granic naszej Ojczyzny.

Zatem kto przygotowuje ludność cywilną do obrony przeciwlotniczo-gazowej? Otóż istnieje już od ca 10 lat organizacja zwana Ligą Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, która postanowiła sobie za cel przygotować społeczeństwo polskie do tej obrony. Kto chce wiedzieć jak się obronić przed atakami gazowymi nieprzyjaciela, ten niech wstąpi cze-

prędzej w szeregi miejscowego Koła LOPP. Bowiem tam się nauczy używać maski gazowej, uszczelniać „pomieszczenia uszczelnione”, udzielać pierwszej pomocy zatrutym pyrytem, fosgenem, chloropikryną, tlenkiem węgla itp.

Składka 50 groszowa czy 10 groszowa, może Ci w przyszłości uratować życie nie tylko Twoje — ale Twojej całej rodziny.

Dlatego wzywamy Was Obywatele wszystkich bez różnicy przekonań i poglądów do wstąpienia w szeregi naszej organizacji — miejscowego Koła LOPP, która jest apolityczna i tem przyczynia się do zabezpieczenia życia Waszym matkom, żonom, dzieciom, Waszym najbliższemu sercu.

Na członków Koła można się zgłaszać codziennie w biurze Magistratu u sekretarza Koła p. Kulczyńskiego.

Za Zarząd

Wł. Kulczyński sekretarz. Pijarowski burmistrz-prezes.

Sympatycy i goście mile widziani. Zapisywać się mogą także nowi członkowie. Zarząd Oddziału Ligi Morsk. i Kol. w Wągrowcu

Łańcuch składek

na budowę łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego

Na fundusz budowy łodzi podwodnej imieniem Marszałka Piłsudskiego składam 3,00 zł (trzy złote) i wzywam do dalszego kontynuowania łańcucha składek pp. burmistrza Ratajczyka z Mieściska i wójta Kretschmera z Gołańczy.

Pijarowski burmistrz, Gołańcz.

Na wezwanie p. Dyr. A. Galińskiego składam na łódź podwodną im. Marszałka Piłsudskiego 10 złotych.

Dr. Stanisław Kuliński.

Wągrowiec, dnia 23. III. 33.

Razem z poprzedniemi pokwitowaniem 225,00 zł.

Wszelkie datki przyjmuje Redakcja „Głosu Wągrowieckiego”.

Zebranie

Bezp. Bloku Współpracy z Rządem

odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 5-tej popoł. w lokalu p. Rossy.

Referaty wygłoszą pp. prof. Jasłar, ref. ośw. Koła i dr. Bajerlein, wiceprezes Koła.

Z powodu uchwalenia ważnej rezolucji, uprasza się członków o jak najliczniejsze przybycie.

Zarząd.

Ruch towarzystw

Sprawie służ! Miesięczne zebranie Stow. Młodych Polek, odbędzie się w niedzielę, dnia 26. III. br. po sumie, na salce poklasztornej. O jaknajliczniejszy udział prosi Zarząd.

Czołem Czwartacy! W niedzielę, dnia 26 marca br. począwszy od godziny 13-tej odbędzie się strzelanie z karabinów dla członków Związku b. Czwartaków na Strzelnicy p. Rossy.

Uprasza się członków, aby w strzelaniu wzięli gremjalny udział. Zarząd.

Strzelanie ćwiczebne dla wszystkich członków Zw. Weteranów Powst. Nar. R. P. 1914-19 odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 13-tej na strzelnicy p. Rossy. Zarząd.

KRONIKA POLICYJNA

Kradzież pszenicy. W nocy z 21 na 22 bm. włamali się nieznani sprawcy do gospodarza Sierpowskiego Leona w Runowie pow. wągrowiecki, gdzie skradli 25 ctr. pszenicy i 2 ctr. koniczyzny. Dochodzenia w toku.

Świnie łupem złodziei. W nocy z 22 na 23 marca skradziono z chlewa rolnika p. Langeo Augusta w Rościnnie pow. wągrowieckiego 2 świnie wagi 250 kg — wartości około 225 zł. Sprawcy uszli niepoznani. Dochodzenia w toku.

Damasławek

Kradzież. Gospodarzowi p. Splawskiemu skradziono większą ilość ziemniaków. Na ślad złodziei dotychczas nie natrafiono.

Przedstawienie amatorskie. Żeński kurs dokształcający dla dorosłych i młodocianych wraz z kierownictwem docoły w gronie nauczycielskim urządzi w niedzielę, dnia 26 marca rb. przedstawienie amatorskie w sali p. Mencia. Na program składają się dwie komedje: „Krewiak z Ameryki” — Dąbrowskiej i „Werb domowy” — Gregorowicza. Początek punktualnie o godz. 7,30 wieczorem. Czysty zysk przeznaczony na pomoce naukowe szkoły.

Strzelanie do „Tarczy Obrony Narodowej”. W ub. niedzielę odbyło się w Damasławku strzelanie do „Tarczy Obrony Narodowej”, urządzone staraniem Zw. Strzeleckiego. Po południu nastąpiła lustracja Oddziału z ramienia Pow. Zarządu Z. S. i Pow. Komendy Z. S.

Wagrowiec

Z karty żałobnej. We wtorek, dnia 21 bm. odbył się w Gnieźnie pogrzeb śp. inż. Gomółskiego. W pogrzebie brała udział delegacja miejsc. kolejarzy z dwoma sztandarami. R. i. p.

Wypadek samochodowy. W ub. czwartek wieczorem o godzinie 9-tej nastąpiła, tuż obok willi p. dr. Kulińskiego katastrofa samochodowa. Mianowicie auto ciężarowe firmy Cichocki i Sp. z Poznania uderzyło w drzewo i zostało kompletnie zdemolowane. Szofer i p. Rossa z Wagrowca wyszli zupełnie cało ze strachem, natomiast drugi pasażer Zalewski, zamieszkały w Poznaniu, przy Grochowych Łąkach, został poważnie obrażony, miał ciężą ranę na prawej stronie głowy, okaleczoną lewą i prawą rękę. Jeden palec z prawej ręki musiał być częściowo ujęty i rana na głowie zaszyta. Rannego opatrzył w swoim gabinecie p. dr. Kuliński.

Jak się dowiadujemy p. Zalewski pomału przyszedł do siebie i około północy autem osobowym wyjechał do rodziny w Poznaniu.

Wolność! Strzelanie ćwiczebne Placówki Powst. i Woj. O. K. VIII odbędzie się w sobotę, dnia 1 kwietnia br. od godz. 4—6-tej popoł. na strzelnicy p. Rossy. Komendant.

Osobiste. Ks. wikary Mazalon Benjamin z parafii poklasztornej przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Popowa Kościelnego.

— Dekretem Ministerstwa Komunikacji przeniesiono na podstawie konkursu p. inż. Adama Bonasewicza, naczelnika Oddziału Drogowego w Wagrowcu na równorzędne stanowisko do Poznania. W miejsce jego przychodzi do Wagrowca p. inż. Głuszynski, dotychczasowy zastępca naczelnika Oddziału Drogowego z Bydgoszczy. Pan inż. Stefan Ukielski, zastępca naczelnika Oddziału Drogowego w Wagrowcu przechodzi także na podstawie konkursu na wyższe stanowisko kontrolera Oddziału Drogowego do Poznania.

Ping-pong. A więc w niedzielę już o godz. 10-tej rozpoczyna się drużynowe mistrzostwa m. Wagrowca. Kto chce zobaczyć piękną grę, niech śpieszy na Nową Strzelnicę!

Kino Metropolis wyświetla w niedzielę o godz. 5 i 8 wiecz. wielki film polskiej produkcji pt. „Kobieta która grzechu pragnie”. Dla młodzieży wzbronione!

W ostatniej chwili otrzymaliśmy wiadomość, że na zebraniu Koła BBWR. w niedzielę, referaty wygłoszą pp. prof. Jaslar i dr. Likowski, który mówił będzie na temat „Prądy ideowe w nowoczesnej Polsce”.

Dziesięć strzałów ku chwale Ojczyzny

Trzy — jeśli je tak można nazwać — koncepcje nurtowały w społeczeństwie polskim w ostatnich dziesiątkach lat przed wielką wojną światową.

Pierwsza koncepcja, to apatia, pogodzenie się z losem i wyczekiwanie cudu jakiegoś, któryby wskrzesił wolną Ojczyznę. Ludzie z pod tego znaku, to bezsprzecznie patrioci, myślący i czujący po polsku, lecz bez wiary w siłę i żywotność narodu oraz niezdolni do pozytywnego czynu, chociażby biernego przeciwstawiania się zaborcom, zaślepieni i pewni w ich potęgę i długie jeszcze bytowanie.

Ludzie drugiej z kolei koncepcji, to wierzący w zbliżający się jakiś wielki kataklizm dziejowy, który zniszczy jednego lub dwóch zaborców, lecz niebawem wzbije w siłę i potęgę trzeciego. Należało zatem ich zdaniem zbliżyć się do niego, by pod skrzydłami jego potęgi — szukać miejsca, któreby na niewielkim skrawku ziemi, pozwoliło Polakom żyć w nieokreślonej bliżej autonomii narodowej — rezygnując narazie zupełnie z niepodległości.

Wyznawcy tej koncepcji rzucili się na pole polityki i dyplomatycznych zabiegów, by przypominać się zaborcy, zapewniając go równocześnie o polskiej lojalności i rezygnacji z walki, powstań i bojowości narodu.

Wreszcie koncepcja trzecia stała przed narodem polskim zdecydowaną postawę walki czynnej, walkę na śmierć i życie, ideał czynu bojowego i pozytywnych działań, które ukoronować miała niepodległość Polski, nie wyproszona czy wyzbrana u zaborców lecz stworzona czynem i walką narodu polskiego.

Koncepcję tę stworzył t. z. obóz niepodległościowy i jego pierwszy wielki działacz Józef Piłsudski. W obozie tym zaczęła kiełkować idea wojskowego przygotowania narodu polskiego, by zdolnym był, gdy nadejdzie po temu czas, umieć chwycić za broń i samemu zdecydować o swoim losie.

Tak narodziła się w 1908 roku pierwsza organizacja bojowa, Związek Walki Czynnej, z którego w roku 1910 rozwinął się wielkopomny „Związek Strzelecki”, którego rocznicę powstania obchodzimy już w wolnym i niepodległym Państwie Polskim.

Organizacja ta stała się zalążnią wspaniałej dziś armii polskiej, która zdała już świetnie egzamin ze swej bojowości, postawy i przygotowania obrony narodu.

Największy opozycjonista dzisiejszego rządu, pesymista czy neurastenik państwowy, jeśli tylko zdobyć się zechce na odrobinę obiektywizmu i rzetelnego myślenia, musi z całą rewerencją i dumą narodową a także i z wiarą spojrzeć na naszą armję, jej administrację i jej gotowość do obrony całości państwa czy też jego jego niepodległości.

Dlatego dziś obchodząc 25-letnią rocznicę zaistnienia „Związku Walki Czynnej”, niejako matki i pierwszej

kadry armii polskiej — uczcimy najlepiej tę rocznicę, jeśli zadokumentujemy naszą niezłomną wolę obrony granic państwa przez oddanie „10 strzałów ku chwale Ojczyzny”.

Strzały oddane z broni polskiej i polską amunicją niech będą hołdem dla tych, którzy w 1908 roku stanęli pierwsi w szeregach zawiązującej się armii polskiej, niech będą otuchą i wiarą obecnym obywateli w naszą polską siłę i gotowość bojową oraz niech będą hamulcem i ostrzeżeniem dla wroga, dybiącego na całość naszych granic.

Każdy zatem komu droga i serdeczna krew poległych pokoleń i ostatnich bohaterów — żołnierzy, komu święta i jedyna Ojczyzna-Matka, komu bije gorące i ofiarne serce polskie, komu leży w sumieniu przyszłość i byt następnych pokoleń, komu miła i ukochana wolność i niepodległość Polski — śpieszy w tych dniach na strzelnicę i oddaje 10 strzałów ku chwale Ojczyzny, nam na otuchę a wrogom na ostrzeżenie.

M. D.

Tydzień LOPP.

oraz Jej 10-letni jubileusz istnienia przypada w dniach

od 14 — 21 maja b. r.

będzie się dnia 2. IV. 33 r. o godz. 4-ej po południu w lokalu p. Stranca. Następne zebrania, odbywać będą się o tejże godzinie, aż do odwołania. O liczny udział Członków i Sympatyków prosi Zarząd.

Inowrocław

Zmiany na stanowiskach duszpasterskich. Ks. wikariusz Wacław Janke poprzednio również wikariusz przy kościele farnym w Wagrowcu, został przeniesiony z parafii św. Miłkołaja w Inowrocławiu do Wrześni. Opróżnione miejsce zajął ks. Józef Jabłoński z Osieka pow. wyrzyski.

Łekno

Zebranie Placówki Powst. i Woj. D. O. K. VIII. W ub. tygodniu odbyło się w lokalu p. Czarneckiego w Łeknie zebranie Placówki Powstańców i Wojaków D. O. K. VIII w Łeknie przy udziale 18 członków, oraz 3 gości. Zebranie zajął dr. Sobiesiński hasłem „Wolność”. Następnie sekretarz dr. Sajewski odczytał protokół z ostatniego zebrania, który został przyjęty bez zmian. Z kolei przystąpiono do zbierania zaległych składek. Na nowych członków zostali przyjęci pp. Ludwik, Józef i Antoni Kolinscy z Koninka. Nowoprzyjętych członków powitał dr. Sobiesiński, zachęcając ich do gorliwej współpracy w tut. placówce. Okolicznościowe referaty wygłosili pp. Kędziński z Tarnowa i Koźma z Łukowa, które zgromadzeni przy-

jeli z dużym zadowoleniem.

Najważniejszym punktem obrad było urządzenie akademii na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu 19 marca br. Zgromadzeni postanowili urządzić akademię oraz strzelanie do tarczy w lokalu p. Czarneckiego.

Dh. prezes pożegnał dh. Wiktora Grajczaka, który odchodzi do czynnej służby wojskowej.

Na tem porządek obrad został wyczerpany i o godzinie 8,45 prezes dr. Sobiesiński hasłem „Wolność” zamknął zebranie. (i)

Notowanie giełdy produktów rolniczych

Poznań, dnia 24. 3. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Zyto	17,75—18,00
Pszenica	34,00—35,00
Jęczmień browarowy	15,50—17,00
Jęczmień 68—69 kg. nowy	14,50—15,25
64—66 kg. nowy	14,00—14,50
Owies	11,50—12,50
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka	29,00—30,00
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	52,00—54,00
Otręby żytnie	10,00—10,25
Otręby pszenne	10,00—11,00
Otręby pszenne (grube)	11,00—12,00
Rzepak	45,00—46,00
Rzepak	42,00—47,00
Gorzyczka	40,00—46,00
Wyka latowa	12,50—13,50
Peluszka	12,00—13,00

Kto oszczędza —

ten stwarza dobrobyt dla siebie i swojej rodziny!

Nie zwlekaj i rozpocznij natychmiast tworzyć fundament dla Twego dobrobytu.

Wkłady oszczędnościowe przyjmuje

na korzystnych warunkach

BANK LUDOWY
w WĄGROWCU.

Sprzedaż przymusowa

W poniedziałek, dnia 27 marca o godzinie 11 przedp. będę sprzedawał w Łeknie w drodze egzekucji najwięcej dającym i za gotówkę

1 krowę.

Zbiórka przed domem dawniej Juliusz Poelchen.

Preuschoff, kom. Sądu Grodzkiego w Wagrowcu.

Mieszkanie

2 wzgl. 3 pokoje na ulicy Szerokiej 20 od 1 kwietnia do wynajęcia.

R. Liska, Wagrowiec
Telefon 59.

Wózik

dziecięcy na niskich kołach w dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia do adm. Głosu.

DOM

3 pokoje i kuchnia w Wagrowcu w pobliżu dworca kolejowego, w podwórzu warsztat ślusarski wraz z komplet. urządzeniem sprzeda. Zgłosz. do adm. Głosu.

ZAMÓWIENIA

na stemple
przyjmuje Drukarnia
W. Kubanka w Wagrowcu.

Sprzedaż przymusowa

We wtorek, dnia 28 marca br. o godz. 8,45 sprzeda-
wać będę w Pile-Młyn

2 świnię.

O godzinie 9,45 w Wysokiej krowę.

Zbiórka przed p. Kozickim.

O godzinie 11,30 w Miączynku umywalkę, 2 nocne stoliki, 3 krzeselka, wirówkę.

Zbiórka przed oberżą.

O godzinie 12,30 w Stawie bryczkę.

Zbiórka przed majątkiem.

O godz. 12,45 w Skokach deski sosnowe, dębowe, blochy sosnowe, brzozy, 2 sztaple kantówki, bale sosnowe, jadalne.

Zbiórka przed szkołą.

O godz. 13,45 w Skokach kanapę, 3 biurka, stół składowy, maszynę do pisania, jadalne.

Zbiórka na Małym Rynku, najwięcej dającym za gotówkę

Narzyński, kom. sąd. z pol.

REKLAMA JEST

DŹWIGNIĄ HANDLU!